

Kronika prowincjonalna

KIELCE
KOMUNIKAT
Podajemy do wiadomości Sz. Czytelników, że z dniem 3 września prowadzony będzie stały kolportaż naszego czasopisma na terenie Kielc i powiatu.
Redakcja i Administracja mieści się przy ulicy Hożej 6, przyjmowanie interesantów codziennie od godz. 5 do 7 po południu.

PIELGRZYMKI DO OSTREJ BRAMY
Dnia 28 sierpnia udała się do Ostrej Bramy pielgrzymka z Kielc pod kierownictwem ks. biskupa Sownika. W pielgrzymce wzięło udział 19 księży i około 400 parafian. (MH)

DO MŁODZIEŻY
W związku z rozpoczęciem nowego roku szkolnego przypominamy obowiązek kupowania u Polaków. Należy szanować kupującego, nie umieszczać w prasie. W Kielcach są następujące księgarnie chrześcijańskie: Księgarnia „Jedność” — Pierackiego 5, Król Stanisław — Wesola 42, Ptaszyńska Zofia — Plac Wolności 10, Unger Józef — Pierackiego 5 i sklepy z mat. piśm.: Kinastowska Anna — Sienkiewicza 11, Łęski Jan — Sienkiewicza 14, Kubacki Wojciech — Sienkiewicza 17, Barański — Zagórska 53, Nowak Zofia — Bandurskiego 17. (MH)

WYSOKIE OPŁATY W KIELCACH
Dziwi nas nieproporcjonalność opłat za wjazd na rowerze na Stadion (3 km. poza miastem gdzie znajduje się basen pływak), bo kiedy abonament na cały sezon kosztuje 1 zł, to jednorazowy wjazd 30 gr. Według nas opłata za jednorazowy wjazd powinna wynosić maksimum 10 gr.

LWÓW
KONGRES INŻYNIERÓW
W dniach od 12 do 15 września, w

REFORMACJE
PILUŁKI
ZAKONNIK
ZAGODNIE PRZECZYTAĆ
FREGULIA JÓZEF

czasie Targów Wschodnich we Lwowie, odbędzie się pierwszy polski kongres inżynierów. Protektorat objeł Prezydent Rzplitej i marszałek Smigły-Rydz. Referaty na jeździe ujęte będą w cztery zasadnicze działy: ogólny, urządzeń gospodarczych, przemysłu rolniczego. Wszystkie te referaty na temat programów w poszczególnych gałęziach gospodarczych mają być opracowane na tle jednolitych założeń generalnych, w oparciu o jedną metodę.

JENERAL OO. BERNARDYNÓW WE LWOWIE

Do klasztoru oo. Bernardynów przybył bawący w Polsce jenerał tego zakonu o. Ballo z Włoch. Dostojnik witany u drzwi kościoła przez tutejszych zakonników z przeorem o. Szepelem na czele, przeprowadzony był w procesji do głównego ołtarza. Po powitaniu i odpowiedzi udzielił o. Ballo braciom zakonnym oraz przedstawicielom Akcji Katol. i licznej publiczności biogosiawienia zapieskiego.

POŻAR W SKŁADZIE ZABAWEK
Skutkiem nieostrożności praktykanta w składzie zabawek przy ul. Kazimierza Wielkiego nastąpił wybuch korków i straszków. Praktykant jest ciężko pokaleczony. Pożar spowodowany wybuchem ugasiła straż pożarna.

FALSZOWANIE MLEKA
Miejski urząd badań środków żywnościowych przeprowadził w sierpniu 1,234 analizy, z czego 80 spraw przekazano na drogę sądową. Najwięcej fałszowano mleko i śmietanę.

POMORZE
POŻAR OD PIORUNA

Podczas burzy, jaka przeszła nad powiatem bydgoskim i okolicą uderzył gorący grzmot w zabudowania rolnika Golińskiego w Dobronierzu pod Bydgoszczą. Pastwą płomieni padły stajnia i stodoła wraz z całą zawartością zebrań zboża. Straty wynoszą 5000 zł. (A).

WYPADEK PRZY PRACY
W fabryce wyrobów metalowych przy ulicy Nowodworskiej spadł wielki młot 20-tonnowy na nogę robotnika St. Koteckiego, zamieszkłego przy ul. Kujawskiej 1. Rannego opatrzył lekarz pogotowia ratunkowego.

RADOMSKO
KRADZIEŻ W KOŚCIELE

Policja aresztowała w Gidlach niej. Marię Nawacką bez stałego miejsca zamieszkania, która dokonała kradzieży 10 zł. Piotrowi Włodar-

czykowi ze wsi Józefów, pow. radomszczańskiego. Szopenfeldziarka ukiełła obok wieśniaka, któremu wyciągnęła z kieszeni 10 zł, po czym usiłowała się ułotnić. (s).

SREDNIOWIECZNE PRAKTYKI LEKARSKIE

We wsi Skapa, gm. Zamociste pow. radomszczańskiego zmarła w nader tajemniczych okolicznościach żona zamężnego gospodarza s. p. Bronisława Nowakowa. Przeprowadzone w tej sprawie dochodzenie wykazało, iż wieśniaczka zmarła wskutek zastosowania praktyki lekarskiej przez niej. Włodowczykową, która poczęła leczyć chorą szkodliwymi dla zdrowia lekami. „Cudotwórcza” lekarka pociągnięta zostanie do odpowiedzialności. (s).

STANISŁAWÓW
SMIERTELNY STRZAŁ

Uczeń IV klasy gimnazjum w Stanisławowie, Zenon Matkowski tak nieostrożnie manipulował naładowanym flowerem, że spowodował wystrzał i zranił się w brzuch. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej i przeprowadzonej operacji ofiara własnej nieostrożności zmarła na drugi dzień po wypadku. (H. S.).

SEJMIK OSADNICZY

W sali posiedzeń Wydziału Powiatowego w Stanisławowie odbył się bardzo liczny sejmik osadników polskich z terenu pow. stanisławowskiego. Zebraniu przewodniczył ks. Bosak z Mariampola, wybitny działacz spółdzielczy. Po referatach fachowych, wygłoszonych przez agromoma pow. Misiewicz, lustratora Kółek Rolnych Cwynara i kierownika delegatury M. T. R. inż. Wilkosza odbyła się nadzwyczaj ożywiona dyskusja w czasie której zebrani wypowiedzieli swoje zdanie i zamiary na przyszłość zgodnie stwierdzając, że muszą wytrwać na swych warsztatach pracy jak żołnierze na posterunku u południowo - wschodnich granic Rzeczypospolitej. (H. S.).

ŚLĄSK
SEZON TEATRALNY

W ubiegłą środę nastąpiła inauguracja sezonu teatralnego w Katowicach. W kościele garnizonowym uroczystą mszę św. odprawił ks. mjr dr. Bombas. W nabożeństwie wzięli udział cały zespół teatru im. Wyspiańskiego. Wieczorem wystawiono sztukę p. t. „Gdzie diabeł nie może...”

ZJAZD PRZEDSTAWICIELI KOPALN

W dniach od 13 do 18 b. m. odbędzie się w Brukseli międzynarodowy zjazd przedstawicieli kopalń doświadczalnych. Z ramienia Polski na jeździe tym wezmą udział pp. inż. Herman, inż. Cybulski i inż. Cehak. Przedmiotem obrad zjazdu będą zagadnienia nowoczesnych badań z zakresu wiedzy górniczej.

SKAZANIE FALSZERZA

Sąd Okręgowy w Rybniku skazał Henryka Smolarza i jego siostrę Gertrudę na dwa lata więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich za podrabianie i puszczanie w obieg jednolitości.

WILNO
MORD RABUNKOWY

W powiecie święciańskim dokonano morderstwa rabunkowego na osobie 53-letniego Michała Czechowicza, właściciela folwarku Raczkowiczyna. Bandyci zamordowali Czechowicza we własnym mieszkaniu i zrabowali 3,000 zł.

WOŁYN
BUDOWA HAL TARGOWYCH

W Kostopolu odbyło się poświęcenie uroczyste kamienia węgielnego pod budowę dużych hal targowych przy ul. Piłsudskiego. Rozpoczęte prace postępują w szybkim tempie, tak, że hale będą oddane do użytku jeszcze w tym roku i pomieszczą 25 sklepów. W przyszłym roku wybudowane zostaną drugie tych samych rozmiarów hale.

KU CZCI
KSIEDZA - MĘCZENNIKA

W Młynowie odbyło się odsłonięcie pamiątkowej tablicy ku czci s. p. księdza proboszcza młynowskiego, Serafina Sobalskiego, wywiezionego i zamęczonego przez bolszewików. Poświęcenia dokonał dziekan młynowski, ks. Woronowicz, wygłaszając przemówienie, w którym wezwał społeczeństwo do konsolidacji celem przeciwstawienia się bolszewizmowi.

SMIERC OD PIORUNA

W czasie burzy, jaka przelęgła nad powiatem łuckim, zabita została przez piorun 57-letnia Emma Fajfer z kol. Matydów; dziecko, które trzymała Fajfer — ocalało.

STRZAŁ DO POCIĄGU

Do pociągu zdążającego ze Zdobunowa do Krzemienia niedaleko stacji Jeziorany, oddany został strzał z karabinu przez nieznanego sprawcę. Kula wybiła szybę w oknie II klasy. Z pasażerów na szczęście nikt nie doznał szwanku.

Wątroba jest filtrem dla krwi

Zanieczyszczona krew może powodować szereg rozmaitych dolegliwości, bóle artretyczne, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, skłonność do tycia, plamy i wyrzuty na skórze,

Choroby złej przemiany materii niszczą organizm i przyspieszają starość.

Racjonalna, zgodna z naturą kuracja jest normowanie czynności wątroby i nerek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamieniach żółciowych, żółtaczce artretyzmie ma zastosowanie „Cholekinaza” H. Niemcewskiego. Broszury bezpłatne wysyła laboratorium fizjol. - chem. Cholekinaza H. Niemcewskiego, Warszawa, Nowy Świat 5 oraz apteki i sklepy apteczne.

Kronika poznańska

ODDZIAŁ „ABC” POZNAŃ: 27 GRUDNIA 2

TEATRY
TEATR POLSKI: „Wieczne pióro”.
KINA
APOLLO: „Pietro wyje”.
CORSO: „Rozemniacze oczy”.
GLORIA: „Ich Troje”.
GWIAZDA: „Ty co w Ostrej świecisz Bramie”.
METROPOLIS: „Daniel Boone”.
OSWIATOWE T. C. L.: „Mały lord”.
RENAISSANCE: „Janosik hetman zbrojnicki” oraz „Legia zatrzaśnięta”.

ŚLONCE: „Zaginiony Horyzont”.
SPINKS: „Rozwód z przeszłości”.
ŚWIT: „Detektyw Helena Garfield”.
TECZA-Lazarz: „Ordynat Michorowski”.
TECZA-Wilda: „Barbara Radziwiłłówna”.
WILSONA: „Jej Pierwsza Miłość”.

ZIEMIA W RĘCE NIEMIECKIE

Duże oburzenie wywołała w społeczeństwie wielkopolskim wiadomość o sprzedaży 20 morgów ziemi w czysto polskiej wsi Morzewo, w pow. chodzickim, Niemcowi. Wies Morzewo zachowała swój czysto polski charakter nawet w okresie zaboru pruskiego, mimo, że pow. chodzicki zawsze posiadał duży odsetek kolonistów niemieckich.

JUBILEUSZ STRAŻY POŻARNEJ

W niedzielę dnia 5 b. m. ochotnicza straż pożarna we Wronkach obchodzić będzie 80-lecie swej działalności. Straż pożarna we Wronkach jest najstarszą w Wielkopolsce organizacją tego rodzaju. Z okazji jubileuszu odbędą się we Wronkach uroczystości, w których wezmą udział delegacje straży pożarnych z terenu całej Wielkopolski.

POCZĄTEK ROKU

3 b. m. rozpoczął się w Poznaniu rok szkolny nabożeństwami odprawionymi w kościołach. Właściwie nauka rozpocznie się dopiero w poniedziałek. Przypominamy, że obowiązkiem młodzieży jest przy zakupach popierać tylko kupców Polaków.

KIERMASZ FIRM CHRZEŚCJAŃSKICH

KUPUJ OBUWIE w Spółdzielni Zrzeszenia Szewców im. Kilińskiego TREBACHA 4 a i KRUCZA 30
Ceny niskie. Wybór duży, na miejscu reperacja i zamówienia. WOJSKOWI i POLICJA zamawiając BUTY otrzymują dogodne warunki

SKÓRZANA GALANTERIA
Piotr ORZESZEK
MARSZAŁKOWSKA 39 A
plac Zbawiciela
przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje po cenach przystępnych

IZOLACJA
Fabryka Materiałów Budowlanych „IZOLACJA”, Warszawa, Hoża 55, tel. 8.55-58. Materiały przeciw wilgoci i wodzie zaskórnej. Preparaty impregnujące i odgrzybiające. Zimne bitumy. Izolacje cieplochronne i akustyczne. Wykonywanie wszelkich robót, wchodzących w zakres izolacji i odgrzybiania.

OBUWIE SZKOLNE
PO CENACH NADER PRYSTĘPNYCH
F. GREDZIŃSKI i S. KA
MARSZAŁKOWSKA 150 TEL. 63824

TANIO! DLA MŁODZIEŻY DO SZKÓŁ TANIO!
PRZESCIERADŁA, PODPINKI, KOPERTY, KOCE, KOLDRY REZNIKI, OBRUSKI, CHUSTKI DO NOSA, MATERIAŁY BIELIŹNIANE, PŁOTNA HARCERSKIE, POLECA z FABRYKI
„ZYRARDÓW”
SKŁAD WYROBÓW WŁÓKIENNICZYCH Wł. L. Szczepiał
WARSAWA, UL. BRACKA 18 TEL. 516.02

KRAWIEC MĘSKI WOJSKOWY I CYWILNY
F. BAŃKOWSKI
NOWY-ŚWIAT 34 — Tel. 250-29

Już rozpocząłem przyjmowanie zamówień na sezon jesienno-zimowy. Nowe modele i nowoczesny krój.
J. SKWARA WIELKA 2
PAMIĘTAJ O BEZROBOTNYCH NARODOWCACH

BIELIZNA — KRAWATY TRYKOTAŻE — PYJANY i t. p.
BIELIZNA na miarę
ADAM ZIEMSKI
Marszałkowska 106

Chcesz zaprenumerować ABC?
Nie prostszego — telefonuj 8.18.33 lub 3.09.33, albo wyślij kartkę pocztową pod adresem: Aleje Jerozolimskie 3a, Kantor „ABC”.

JACEK BRZEZINA

PANI NA PUSTYNNYCH SZLAKACH

POWIEŚĆ

III.
Pani d'Anduston należała do tego typu kobiet, które wszystkim bez wyjątku mężczyznom potrafią się podobać. Zresztą sama dbała też o to wszędzie, na każdym miejscu podkreślając swoją kobiecość i starając się nie dać do poznania, że zazwyczaj innymi, mniej kobiecymi sprawaniami jest pochłonięta.
Tom Drows ścisłając jej rękę powiódł pełnym zadowolenia spojrzeniem po jej zgrabnej, młodzieńczej sylwetce.
— Jaka szkoda, żeśmy się nie spotkali w innych okolicznościach... na innym miejscu... — uśmiechał się do swoich myśli zajmując miejsce przy stole. Sierżantowi skinął głową. Nie uważał za potrzebne spoufalać się z nim.
Rozmowa skierowała się naturalnie na temat wczorajszej przegrody.
— Jak tam ramię? — Zatraskany wyraz czarnych oczu pięknej gospodyni dał Tomowi poznać, że przejęła się bardzo tym „jego” wypadkiem.
— Dziękuję! — usiłował machnąć nonszalancko ręką, lecz zaraz syknął z bólu.
Sierżant uśmiechnął się złośliwie:
— Powinieneś pan więcej uważać na siebie i nie sprawiać przykrości pani Idzie.
Błyskawicznie gniewu przemknęły w czarnych oczach. Nie znośił, gdy tak poufałe przy ludziach ją nazywał.
Tom obserwował. Od razu wyczuł, że między tą parą

istnieje jakiś trwalszy węzeł, nie tylko towarzyskie konwensanse.
Przy kawie i toastach powiadomiono Toma, że policja wszczęła już dochodzenia w sprawie nocnego zajścia. Inspektor z Abou-Kemalu przypuszcza, że wszystko zostanie w niedługim czasie wyjaśnione i bandyci znajdą się za kratkami. Słuchał, dorzucając od czasu do czasu swoje uwagi. Miał wyrobiony sąd na tą sprawę. Niedarmo od dzieciństwa lubił obserwować ludzi i analizować ich. W tym wypadku miał duże pole do popisu, niestety nie miał tylko przed kim się ze swoich spostrzeżeń zwierzyć. Nie przejmowało go to zresztą zbytnio. Wolał pracować w samotności.
— Właściwie jedno mnie zastanawia — zagadnął Feher wodząc obojętnym wzrokiem po ginącej na horyzoncie równej linii piasków. — Co właściwie robił pan wczoraj w nocy na pustyni? Przecież strony te mimo swego oficjalnego bezpieczeństwa nie należą bynajmniej do spokojnych nawet dla nas, stałych ich mieszkańców!
Tom uśmiechał się widząc oznaki niezadowolenia na twarzy pani d'Anduston. Stanowczo przyjacieli jej nie był tego dnia dyskretny.
— Gdyby pan był łaskaw pofatygować się do garażu i zajrzeć do mojego samochodu, znalazłby pan tam odpowiedź na swoje pytanie: dwa sztućcy i dubeltówka z najprzedniejszych firm belgijskich (dodał z pewnym odcieniem snobizmu, którego żaden Anglik nie jest pozbawiony). Obok mojego fachu, że tak powiem handlowego, który uważam za ciężki przymus nałożony na mnie przez ostatni kryzys i światowe krachy, posiadam jeszcze nieuleczalną żylkę — myślistwo! Poluję gdzie się da i na co się da, nie zważając na „przeszkody i niebezpieczeństwa”. — Błysk czarnych oczu sąsiadki dał mu do poznania, że pasja jego zyskała jej aprobatę. — Tak było i wczoraj! — ciągnął dalej. — Wybrałem się na pustynię, by o świcie zapolować na gazelle, lub — na co miałem straszną ochotę, na geparda... Upolowałem jeszcze

lepszą zwierzyńcę... Piękną kobietę! — skłonił się w stronę pani d'Anduston.
Feher obserwował go spod oka i Tom wiedział, że z każdą chwilą robi sobie w sierzancie coraz większego wroga. „Z zakochanym i zazdrosnym mężczyzną trzeba postępować jak z ogniem. Unikać go i nie dotykać” mówił zawsze przewielebny O'Perry, dając nauki moralne i światowe swoim wychowankom. Tom zapamiętał go sobie dobrze, lecz niestety z ogniem lubił igrać. Bawiło go to i podniecało. Wysuwał swoją kwadratową szczękę, przymrużał oczy, w niedbałym rozleniwieniu muskułów czał się do skoku i igrał...
Pili dużo. Koniak, wiski, porto... aż nie dowierzał oczom, że kołata tyle alkoholu na śniadanie wlać w siebie potrafi. I sobie się też dziwił, że mu się jeszcze w głowie nie kręci. Lenistwo mu tylko po kościach chodziło i wzrastała chęć poróżnienia tych dwojga ludzi z którymi rozmawiał. Ciekaw był, kto by z tego pojedynku wyszedł zwycięsko. Czy wysmukła o wąskich ustach i rasowych rękach pani d'Anduston, czy przystojny, mefistofelesowski Feher.
O dziesiątej sierżant wstał i skinąwszy głową obecnym wyszedł. Po chwili huk motoru oznajmił jego odjazd.
— Śpiesz się do radia — oznajmiła gospodyni. — Ma zawsze służbę o tej porze! — Widać było, że jest zadowolona.
Wyszli przed dom, spory kwadratowy budynek o płaskim dachu i glinianych ścianach, którego jedynym upiększeniem były wielkie jasne okna.
— Miły domek? Kto by to pomyślał, że ja, mając piękną willę w Genewie spędzam w tej gliniance większość czasu roku!
Rzeczywiście. Tom już od dłuższego czasu zastanawiał się nad tym zagadnieniem.
Ścieżkami wysadzonymi na wpół wysychłymi eukaliptusami doszli do wielkiej, osłoniętej muślinem altany.
(D. c. u.).